



W czyje imię? Problem języka inkluzywnego na przykładzie kontrowersji związanych z formułą chrzcielną w północnoamerykańskich Kościołach protestanckich

Marcin Składanowski

Instytut Ekumeniczny
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Abstract

In Whose Name? The Problem of Inclusive Religious Language, with the Example of the Controversies over the Baptismal Formula in North American Protestant Communities

The inclusive language issue is an important element of Christian reflection on Church involvement for gender equality. The article focuses on American Protestant communities and their attitude towards inclusive (non-exclusive and non-discriminatory) language, although tendencies to make the Church's language more inclusive are also present in some Catholic circles. The article begins with an attempt to define the Christian understanding of inclusive language. It then presents the positions of North American Protestant communities towards this kind of religious language. It also shows the difficulties related to this issue, using the example of the inclusive baptismal formula.

Key words: baptismal formula, inclusive language, Protestants, North America

Słowa kluczowe: formuła chrzcielna, język inkluzywny, protestanci, Ameryka Północna

1. Wprowadzenie

Kościoły chrześcijańskie konfrontowane są dzisiaj z wieloma nowymi zjawiskami kulturowymi, społecznymi i politycznymi. Nie mogą uniknąć tej konfrontacji, ponieważ jest ona częścią składową środowiska, w którym funkcjonują należący do nich mężczyźni i kobiety. Oddziaływanie nowych zjawisk nie ma zatem charakteru jedynie zewnętrznego nacisku na Kościoły, lecz wyraża się również w tendencjach

wewnątrzkościelnych – w nowych ideach i poglądach oraz wynikających z nich żądaniach chrześcijan wobec własnych Kościołów.

Jednym z obszarów tego typu oddziaływania na kształt i cele misji Kościoła jest problematyka genderowa, skupiająca się przede wszystkim na konieczności chrześcijańskiego zaangażowania na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn we wszelkich obszarach życia społecznego, ekonomicznego i politycznego¹. Dotyczy to również sytuacji wewnątrz samych Kościołów, a szczególnie stawianego wobec nich przez wielu chrześcijan wymagania, aby zapewniły oparty na równych prawach udział kobiet we wszystkich kościelnych strukturach i we wszelkich formach działalności kościelnej². Tego typu postulaty są reakcją na obserwowane we współczesnym świecie przejawy opresji i niesprawiedliwości wobec kobiet, dostrzegalne również w niektórych elementach organizacji i działalności Kościołów.

Ważnym elementem chrześcijańskiej refleksji nad działalnością na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn są kwestie językowe. Zagadnienie języka jako narzędzia realizacji sprawiedliwości płciowej dotyka większości chrześcijańskich tradycji wyznaniowych (może z wyjątkiem prawosławia, które pozostaje w tych sprawach konserwatywne³). W mniejszym lub większym stopniu refleksja nad językiem i jego rolą w usuwaniu lub umacnianiu niesprawiedliwości czy też nierówności trwa zarówno w Kościele katolickim⁴ (choć nie w Polsce), jak i we Kościołach protestanckich. W tym nurcie kwestia języka inkluzywnego jest najsilniej poruszana w środowisku amerykańskim – ze względu zarówno na specyfikę języka angielskiego, pozbawionego zróżnicowania rodzajowego rzeczowników, jak i na silne oddziaływania nurtów feministycznych i równościowych wewnątrz denominacji chrześcijańskich. W niniejszym tekście skupiono się na protestantyzmie amerykańskim, chociaż tendencje do inkluzywizacji języka religijnego wykazują również pewne kręgi Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych⁵, a namysł nad znaczeniem inkluzywnego języka dla wiarygodności chrześcijańskiego świadectwa jest zauważalny także w innych częściach świata⁶.

¹ The Lutheran World Federation, *Gender Justice Policy*, Geneva 2013, s. 6; M. Składanowski, *Polityka sprawiedliwości genderowej Światowej Rady Kościołów* [w:] *O ekumenizmie w Roku Wiary. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 30-lecia Instytutu Ekumenicznego KUL*, P. Kantyka, P. Kopiec, M. Składanowski (red.), Lublin 2013, s. 206–209.

² P. von Tiling, *Gender Equality in the Church* [w:] *Religion Past & Present. Encyclopedia of Theology and Religion*, H.D. Betz et al. (ed.), t. 5, Leiden–Boston 2009, s. 328.

³ L.B. Liveris, *Ancient Taboos and Gender Prejudice: Challenges for Orthodox Women and the Church*, Hampshire–Burlington (VT) 2005, s. 163.

⁴ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dorobek Elizabeth A. Johnson, której dzieła znaczące dla ukazania kierunków rozwoju współczesnej katolickiej refleksji teologicznej wciąż nie mogą się doczekać polskiego przekładu.

⁵ Znaczące, chociaż niemożliwe do ujęcia w tym krótkim opracowaniu, są podejmowane przez katolicki episkopat Stanów Zjednoczonych próby wprowadzenia języka inkluzywnego do liturgii, odrzucone w znacznej części przez Kongregację Nauki Wiary (zob. *Lectionary – New Edition for U.S.*, <https://www.ewtn.com/expert/answers/Lectionary.htm> [dostęp: 6.11.2014]); zob. też np. interesujący oficjalny katolicki tekst z Nowej Zelandii: *A Guide to Gender Inclusive Language in the Catholic Church*, <http://www.catholic.org.nz/news/fx-view-article.cfm?ctype=BSART&loadref=51&id=113> [dostęp: 6.11.2014].

⁶ Zob. M. Grzywacz, *Konsekwencje pewnego przekładu. Niemieckojęzyczna translacja Biblii na „język sprawiedliwy”*. Jej geneza oraz duszpasterskie implikacje [w:] *Protestancka kultura słowa*, Z. Pasek (red.), Kraków 2009, s. 53.

W artykule omówiono problem języka inkluzywnego w chrześcijańskiej praktyce (przede wszystkim liturgicznej, związanej z chrztem) oraz teologicznej interpretacji. Rozważania wychodzą od próby wskazania istoty chrześcijańskiego rozumienia języka inkluzywnego. Następnie w tekście szkicowo przedstawiono stanowiska amerykańskich Kościołów protestanckich na jego temat. Ponieważ zdecydowana większość tych Kościołów opracowała dokładne wskazania dotyczące omawianego zagadnienia, prezentacja ich stanowiska jest jedynie ogólna⁷, tak aby wskazać zasadnicze kontrowersje związane z tym językiem na przykładzie prób wypracowania nowej, inkluzywnej formuły chrzcielnej oraz przedstawić perspektywę rozwoju chrześcijańskiej refleksji nad językiem inkluzywnym.

2. Chrześcijańskie rozumienie języka inkluzywnego

Język inkluzywny, to znaczy niewykluczający i niedyskryminujący, nie jest bynajmniej koncepcją teologiczną. Postulat poprawnego politycznie kształtowania języka obecny jest w wielu krajach i dotyczy niemal każdej dziedziny życia społecznego. Kształtowanie i stosowanie języka inkluzywnego ma na celu usunięcie niesprawiedliwości czy nierówności między ludźmi, które byłyby oparte na kryteriach takich jak płeć, przynależność etniczna, religijna, światopogląd czy styl życia⁸. Polityczna i światopoglądowa walka o inkluzywny język wynika ze świadomości, że język nie jest oderwany od życia ludzkich jednostek i wspólnot, lecz ma również moc kształtującą relacje międzyludzkie. Stąd niesprawiedliwość czy też relatywizacja godności pewnych grup ludzi zawarte w języku przekładają się na konkretną rzeczywistość społeczną⁹.

Przyjmując zasadniczo te obserwacje, chrześcijańscy zwolennicy inkluzywizacji języka dodają do nich elementy ściśle religijne, inspirowane wiarą oraz namysłem nad wiarygodnością i skutecznością jej głoszenia. Z tego powodu można mówić o specyficznym chrześcijańskim rozumieniu języka inkluzywnego. Najogólniej cho-

⁷ Większość tzw. *mainstreamowych* Kościołów protestanckich i episkopalnych w Stanach Zjednoczonych wydała różnego rodzaju dokumenty odnoszące się do języka inkluzywnego. Ich teologiczne źródła oraz wypracowane na tej podstawie wnioski są dość podobne, niemniej jednak różna jest ich ranga – od dokumentów władz kościelnych czy struktur synodalnych, przez szczegółowe wskazania wydawane przez instytucje kościelne (jak np. uczelnie), aż do instrukcji czasopism i wydawnictw związanych z Kościołami. Dyskusja nad językiem inkluzywnym obejmuje nie tylko oficjalne kościelne instytucje, lecz również środowisko teologów i teolożek oraz osób w różny sposób zaangażowanych w działalność kościelną. Ze względu na cel tego tekstu, jakim jest naświetlenie kwestii formuły chrzcielnej, nie zostanie tutaj podjęta cała złożona i wielowątkowa debata wewnątrz i pomiędzy amerykańskimi denominacjami protestanckimi.

⁸ Evangelical Lutheran Church in America, *How is Language Used in Worship?*, http://download.elca.org/ELCA%20Resource%20Repository/How_is_language_used_in_worship.pdf [dostęp: 6.11.2014]; Evangelical Lutheran Church in Canada, *Guidelines for Inclusive Language for Writers, Editors, and Speakers*, <http://elcic.ca/Resources/Inclusive-Language.cfm> [dostęp: 6.11.2014].

⁹ United Methodist Church, *Worship Language Guidelines*, <http://www.gcsrw.org/Portals/4/Worship%20Language%20Guidelines.pdf> [dostęp: 6.11.2014]; Evangelical Lutheran Church in Canada, *Guidelines for Inclusive Language...*

dzi w nim o usunięcie fałszywych przekonań na temat Boga (np. przypisujących Mu płć czy też określających Go przez typowo „męskie” cechy) oraz takich wypowiedzi, które we wspólnocie kościelnej różnicowałyby jej członków (głównie na podstawie płci, ale również innych kryteriów), niektórym przypisując większą wartość czy godność niż innym. W tym chrześcijańskim kontekście można zaproponować dwa kryteria, na których podstawie różnicuje się język inkluzywny.

Pierwszym jest sam przedmiot wypowiedzi. Jedynie tytułem przykładu, odwołując się do sformułowań przedstawionych przez katolicki episkopat Stanów Zjednoczonych, można na podstawie tego kryterium wyróżnić język inkluzywny wertykalny i horyzontalny. Ten pierwszy obejmuje wypowiedzi na temat Boga. W nurcie tym znajdują się między innymi wypowiedzi przypisujące Bogu cechy „kobiece” czy też zwracające się do Niego jak do Matki. Język horyzontalny obejmuje natomiast wypowiedzi na temat wspólnoty wierzących oraz jej poszczególnych członków czy też w ogóle kobiet i mężczyzn jako członków wspólnoty ludzkiej. Chodzi tutaj o unikanie sformułowań, które określałyby wspólnotę ludzką terminami odnoszącymi się tylko do pewnej jej części (np. słowo „bracia” na określenie wszystkich chrześcijan) i sugerowałyby, że pewna grupa wierzących jest bardziej reprezentatywna dla chrześcijaństwa, a przez to bardziej znacząca niż inne¹⁰.

Drugim kryterium jest zakres interwencji w kwestii dostosowania języka do wymagań inkluzywności. W takim podziale język inkluzywny w sensie szerszym wymaga zastępowania określonych „nieinkluzywnych” sformułowań przez parafrazy, interpretacje wynikające z rezultatów współczesnej refleksji teologicznej. Przykładem takiego zabiegu jest odnoszenie do Boga określenia „Matka i Ojciec” lub „Matka” w miejsce terminu „Ojciec”. Teksty tak przeformułowane są więc raczej parafrazami zgodnymi z aktualnym wynikiem namysłu nad tym, co jest społecznie słuszne i sprawiedliwe. Nie są one jednak „oryginalne” w tym znaczeniu, że obecne w nich wyrażenia nie mają wzorców ani w Biblii, ani w klasycznych chrześcijańskich tekstach doktrynalnych. To zresztą często naraża tego typu inkluzywne wypowiedzi na zarzut wypaczenia czy wręcz fałszowania doktryny chrześcijańskiej. Z kolei język inkluzywny w sensie ścisłym polega na zastępowaniu „nieinkluzywnych” sformułowań przez inne, niemające takiego charakteru, a zarazem niekontrowersyjne jako ugruntowane w chrześcijańskiej tradycji językowej. Tego typu zabiegiem jest próba zastąpienia imion Osób Trójcy „Ojca, Syna i Ducha Świętego” przez imiona, które – przynajmniej w języku angielskim – nie mają konotacji płciowych: „Stworzyciel, Odkupiciel, Uświęciciel”, a poza tym są dobrze udokumentowane i często spotykane w klasycznym języku chrześcijańskim.

Jak wspomniano, język inkluzywny dotyczy nie tylko kategorii płci, ale też wszystkich innych cech czy uwarunkowań mężczyzn i kobiet, które mogłyby się stać przyczynami ich dyskryminacji¹¹. Jedynie dla przejrzystości dalszych rozważań

¹⁰ Zob. *Lectioary...*

¹¹ Zob. *Strategies for Inclusive Communication. Pointers for Positive Interactions*, <http://www.plu.edu/dss/widgets/documents-forms/items/resources-for-faculty/Strategies-for-Inclusive-Communication.doc> [dostęp: 6.11.2014]; *Inclusive Language*, <http://www.plu.edu/provost/Faculty-Governance/november-11-2011-inclusive-language-attachment-c-corrected.pdf> [dostęp: 6.11.2014].

w przedstawianym tekście wyeksponowano kategorię płci jako szczególnie ważną dla kwestii inkluzywności języka kościelnego, a zarazem wzbudzającą – przez proponowane zmiany językowe – największe kontrowersje między chrześcijanami¹².

3. Współczesny protestantyzm amerykański wobec języka inkluzywnego

Mówiąc o stanowiskach współczesnego protestantyzmu amerykańskiego wobec języka inkluzywnego, należy sformułować dwie uwagi.

Po pierwsze, trzeba podkreślić niejednorodność wewnętrzną protestantyzmu w ogóle, a protestantyzmu amerykańskiego w szczególności (uwarunkowaną nie tylko teologicznie, lecz również kulturowo i historycznie). Niejednorodność ta wyraża się w istnieniu zarówno tak zwanych Kościołów *mainstreamowych* (*Mainstream Protestant Churches* albo *Mainline Protestant Churches*) – luterzańskich, takich jak Ewangelicki Kościół Luterński w Ameryce (Evangelical Lutheran Church in America, ELCA) czy Ewangelicki Kościół Luterński w Kanadzie (Evangelical Lutheran Church in Canada, ELCIC), anglikańskich/episkopalnych, presbiteriańskich i metodystycznych, jak też grup fundamentalistycznych (takich jak The Lutheran Church – Missouri Synod) czy też progresywnych. Ten podział znajduje również odzwierciedlenie w stosunku Kościołów do języka religijnego i jego politycznej roli. Z tego powodu nie sposób mówić tu o jednym stanowisku wszystkich protestanckich denominacji.

Po drugie, wypada zaznaczyć, że kwestie językowe są ściśle związane ze społeczno-politycznym zaangażowaniem Kościołów i wyrażają również przemiany światopoglądowe, które w nich zaszły, począwszy od drugiej połowy XX wieku. Aktywność działaczy i działaczek kościelnych w Stanach Zjednoczonych w zakresie równej godności kobiet i mężczyzn, podobnie jak walka z różnymi przejawami wykluczenia i marginalizacji pewnych grup w społeczności kościelnej, nie jest bynajmniej zjawiskiem nowym. Jak jednak zauważają przedstawiciele i przedstawicielki współczesnego ruchu ekumenicznego, od lat 80. XX wieku zagadnienia płciowe (genderowe) nabierają bardzo dużego znaczenia w chrześcijańskiej działalności społecznej i politycznej¹³. Łączy się to nie tylko ze zmianą poglądów wiernych przynależących

¹² Na temat języka inkluzywnego zob. szerzej: M. Składanowski, *Church Language at the Service of Gender Justice: The Example of the Lutheran Churches in the United States (ELCA) and Canada (ELCIC)*, „Roczniki Teologiczne” 2014, R. 61, z. 7, s. 129–146.

¹³ Miały na to wpływ szeroko zakrojone działania podejmowane we współczesnym ruchu ekumenicznym na rzecz kobiet oraz ich pełnego równouprawnienia we wszystkich wymiarach życia publicznego, w tym w życiu kościelnym. M.in. od lat 70. Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów realizowała program badawczy na temat wspólnoty kobiet i mężczyzn w Kościele (*Community of Women and Men in the Church*). Program ten przygotowywał zainicjowaną przez Światową Radę Kościołów „Ekumeniczną dekadę Kościołów w solidarności z kobietami” (*Ecumenical Decade for Churches in Solidarity with Women*, 1988–1998), która była także kontynuacją wcześniejszej „Dekady na rzecz kobiet” (*Decade for Women*, 1975–1985) ogłoszonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych (zob. H. Llewellyn, *The Ecumenical Decade: A Gift to the Churches?*, „The Ecumenical Review” 1994, vol. 46, no. 2, s. 186–187; zob. też poświęcone „Ekumenicznej dekadzie na rzecz kobiet” numery „The Ecumenical Review”, oficjalnego czasopisma Światowej Rady Kościołów: 1988, vol. 40, no. 1, oraz 1994, vol. 46, no. 2.

do danej wspólnoty religijnej, lecz również ze zmianami w oficjalnym nauczaniu. Przykładem takich zmian jest zaangażowanie *mainstreamowych* Kościołów protestanckich oraz pewnych grup katolickich w dialog z myślą feministyczną, w działalność ekologiczną czy też we wspieranie chrześcijańskich ruchów LGBT. Te zjawiska domagają się również namysłu nad językiem religijnym.

Zauważając różnice między denominacjami protestanckimi oraz ich społeczno-polityczne uwarunkowania, należy jednak stwierdzić, iż w walce części wspólnot o język inkluzywny na pierwszym miejscu chodzi jednak o ich chrześcijańską wiarygodność. niesprawiedliwość relacji między mężczyznami i kobietami istniejąca w Kościołach chrześcijańskich czy też patriarchalne zniekształcenia doktryny chrześcijańskiej odbierane są dzisiaj często jako czynniki podważające wiarygodność chrześcijańskiego orędzia o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boże, o jednakowej godności kobiety i mężczyzny oraz o ich wspólnym eschatologicznym powołaniu, które nie niszcząc ich różnic, przekracza je i przewyższa¹⁴. Zgodnie ze starochrześcijańską zasadą *lex orandi lex credendi* nie można oderwać sposobu wyrażania prawd wiary od ich przeżywania i wyznawania. Stąd refleksja językowa ma dla chrześcijan duże znaczenie. Dążenie do inkluzywizacji języka służy zatem przede wszystkim pragnieniu większego zbliżenia Kościołów do treści Ewangelii, którą mają one za zadanie głosić¹⁵. Cel ten, mimo powiązań społeczno-politycznych, jest głównie religijny.

To jednak nie zabezpiecza przed wewnątrzchrześcijańskimi kontrowersjami związanymi z tym, jak daleko należy przekształcać tradycyjny język wypowiedzi kościelnych. W takich pytaniach obecna jest obawa o to, że skądinąd słusznie inspirowane postulaty zmian doprowadzą do zerwania doktrynalnej i liturgicznej ciągłości Kościołów, a wskutek tego osłabią lub wręcz zniszczą ich kościelną i wyznaniową tożsamość.

4. Kontrowersje związane z inkluzywną modyfikacją formuły chrzcielnej

Trudności związane z inkluzywną adaptacją języka kościelnego, mimo jej autentycznie chrześcijańskiej motywacji, dobrze ilustruje spór o formułę chrzcielną. Nie jest to zresztą problem zupełnie nowy: o ile Kościoły tradycyjne, wywodzące się z XVI-wiecznej reformacji, stosują starą, wspólną wszystkim głównym nurtom chrześcijaństwa formułę trynitarną, o tyle niektóre Kościoły mniejszościowe stosują formułę chrystologiczną, zapomnianą w większościowych Kościołach, o której jednak wiadomo, że we wczesnym Kościele istniała – na równi z formułą trynitarną lub

¹⁴ „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama i zgodnie z obietnicą – dziedzicami” (Ga 3, 27–29).

¹⁵ *In Whose Name? The Baptismal Formula in Contemporary Culture*, http://www.cccb.ca/site/Files/In_Whose_Name.html [dostęp: 6.11.2014].

nawet częściej od niej¹⁶. Współcześnie większy problem stanowi jednak dyskusja między zwolennikami formuły inkluzywnej (*Creator, Redeemer, Sustainer/Sanctifier*) i tradycyjnej (*Father, Son, Holy Spirit*). Niektóre grupy, w imię sprawiedliwości płciowej i w celu oczyszczenia własnego języka z wypowiedzi nacechowanych płciowo, posunęły się do zmiany formuły chrztu, który dokonuje się już nie „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (jako że „ojciec” i „syn” mają konotacje płciowe), lecz „w imię Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela” (*Sanctifier/Sustainer*)¹⁷. Inne Kościoły rozszerzają inkluzywnie formułę trynitarną, tak aby zachowując tradycyjne słowa, uniknąć związanych z nimi zagrożeń¹⁸. Choć tej praktyki nie stosują jeszcze powszechnie Kościoły *mainstreamowe*¹⁹, to jednak stanowi ona temat żywej dyskusji. Poszukiwanie nowych formuł jest reakcją na niewłaściwe używanie języka religijnego, który niekiedy służył utrzymywaniu i wspieraniu przez chrześcijan niesprawiedliwych struktur społecznych²⁰. Stąd także w Kościołach, które oficjalnie uznają tradycyjną formułę trynitarną, stosowanie alternatywnej formuły inkluzywnej bywa uznawane za dopuszczalne. To zaś sprawia, że w dyskursie chrześcijańskim wciąż zasadne jest pytanie o możliwość takiego uaktualnienia formuły chrzcielnej, aby lepiej odpowiadała chrześcijańskiej nauce o Bogu oraz zaangażowaniu na rzecz równej godności mężczyzn i kobiet.

4.1. Argumenty zwolenników zmiany formuły chrzcielnej

Zwolennicy głęboko posuniętych zmian wskazują na to, że formuła chrztu jest nie tylko niepoprawna politycznie, lecz również błędna wskutek antropomorfizmów zniekształcających chrześcijański obraz Boga.

1. Ojciec i Syn – bez pogłębionej refleksji teologicznej nad znaczeniem tych słów w języku samego Jezusa istnieje ryzyko poważnego zniekształcenia ich znaczenia. W języku potocznym wyrażają one relacje międzyludzkie, u których podłoża leży relacja seksualna między mężczyzną i kobietą. Nie taki jest sens przesłania biblijnego.

¹⁶ Zob. np. stanowisko Kościoła zielonoświątkowego (UPCI): *Why We Baptize in Jesus' Name*, <http://www.upci.org/resources/instructional-devotional-leadership/83-why-we-baptize-in-jesus-name> [dostęp: 6.11.2014].

¹⁷ Th.J. Scirghi, *An Examination of the Problems of Inclusive Language in the Trinitarian Formula of Baptism*, Lewiston NY–Queenston–Lampeter 2000, s. 3.

¹⁸ Takie próby ukazuje dialog Kościoła katolickiego ze Zjednoczonym Kościołem Chrystusa: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, jednego Boga, Matki nas wszystkich”; „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca, kochającego źródła wszystkiego, co istnieje; w imię Syna, który przyszedł pomiędzy nas w Jezusie zrodzonym z Maryi; i Ducha Świętego, który tchnie odnowę i siłę w pielgrzymce wiary”; „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca, który kocha nas czule jak Matka; i Syna, Jezusa Chrystusa naszego Brata; i Ducha Świętego, który nas żywi i podtrzymuje”; „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca, kochającego Źródła wszystkiego; i Syna, Jezusa Chrystusa, Mądrości wcielonej; i Ducha Świętego, który nas odradza na nowo” (*In Whose Name?...*).

¹⁹ Evangelical Lutheran Church in America, *How is Language Used in Worship?*, http://download.elca.org/ELCA%20Resource%20Repository/How_is_language_used_in_worship.pdf [dostęp: 6.11.2014].

²⁰ Problematykę tę porusza amerykański dokument dialogowy Kościoła katolickiego i Kościoła Zjednoczonego (*United Church*): *In Whose Name?...*

2. Choć klasyczna teologia chrześcijańska nigdy nie przypisywała Bogu płci, to jednak w potocznym rozumieniu kategoria płci (i to głównie męskiej – z pewną dwuznacznością w przypadku Ducha Świętego) była odnoszona do Osób Boskich. Widać to zwłaszcza w ikonografii, gdy Bóg Ojciec zawsze przedstawiany jest jako mężczyzna²¹. Tymczasem przypisywanie Bogu jakiegokolwiek tożsamości płciowej jest niedopuszczalnym antropomorfizmem, którego formuły inkluzywne unikają. Zwraca się uwagę na to, że współcześnie język formuły chrzcielnej, w którym obecne są terminy „Ojciec” i „Syn”, rzeczywiście zawarte w Biblii i stanowiące istotne elementy chrześcijańskiej tradycji liturgicznej, sugeruje, jakoby Bóg był bardziej „męski” niż „kobięcy”, a co za tym idzie – jakoby mężczyźni byli bardziej na obraz Boży niż kobiety. Taki język może więc być dla niektórych przyczyną zgorznienia, zwłaszcza dla kobiet, które cierpią wskutek dyskryminacji²².

3. Skoro Bóg nie ma płci, nie może być też „męski”. Biblia ukazuje wiele obrazów Boga w kluczu „kobięcym” czy też „matczynym”, chociaż klucz „męski”/„ojcowski” zdecydowanie przeważa. Odnoszenie do Boga formuł, które są nie tylko nacechowane płciowo, ale zarazem mają charakter wyłącznie męski, utrudnia ukazanie w ludzkim języku prawdy o Bogu transcendentnym. Katolicka teolożka Elizabeth A. Johnson zwraca uwagę na negatywne konsekwencje tego typu zniekształceń: zmaskulinizowany język mówienia o Bogu w chrześcijańskich tekstach doktrynalnych, zwłaszcza liturgicznych czy modlitewnych może utrudnić, a niekiedy nawet uniemożliwić kobietom żywe odniesienie się do treści, które taki język przekazuje²³.

4. Feministki chrześcijańskie wskazują ponadto, że „męski” sposób mówienia o Bogu może – nawet wbrew zamiarom Kościołów – mieć konsekwencje w umacnianiu patriarchalnych struktur i instytucji społecznych, politycznych i ekonomicznych, sankcjonując je i uwalniając od krytyki przez odniesienie tego, co męskie, do samego Boga²⁴.

5. Język ludzki jest historyczny i zmienny. Żadna formuła, wyrażenie, słowo nie mogą być utrwalone w ten sposób, że pozostaną niezmiennie – zwłaszcza że ich znaczenie ulega zmianom.

4.2. Argumenty zwolenników zachowania tradycyjnej formuły chrzcielnej

Przed zmianą formuły chrzcielnej powstrzymują się także Kościoły, które w innych dziedzinach swojej aktywności reformują język w kierunku inkluzywnym. Broniąc formuły tradycyjnej, wysuwają kilka znaczących argumentów.

1. Wierność przekazowi biblijnemu. Wprawdzie pozostaje problem żywotności języka i zmian znaczenia słów (czy Jezusowy *Abba* to rzeczywiście *Father* lub *Ojciec* ze współczesnej angielszczyzny i polszczyzny, ze wszystkimi konotacja-

²¹ Th. J. Scirghi, *op.cit.*, s. 199–200.

²² *In Whose Name?...*

²³ E.A. Johnson, *Imaging God, Embodying Christ: Women as a Sign of the Times* [w:] *The Church Women Want: Catholic Women in Dialogue*, red. E.A. Johnson, New York 2002, s. 46.

²⁴ *In Whose Name?...*

mi kulturowymi i społecznymi?), to jednak nie jest to wystarczający argument do odejścia od wyraźnego przekazu biblijnego. Dlatego nawet jeśli w konserwatywnych denominacjach chrześcijańskich uznaje się znaczenie inkluzywizacji języka kościelnego, wątpliwości budzą jednak próby adaptacji formuł biblijnych²⁵. Problematiczny jest zwłaszcza pogląd, że skoro język biblijny odzwierciedla patriarchalny przestarzały system społeczny, to chrześcijanie mogą go swobodnie zmieniać, zgodnie z nowymi postulatami społecznymi²⁶.

2. Znaczenie ekumeniczne tradycyjnych formuł. Kościoły konserwatywne (prawosławie, katolicyzm, konserwatywni protestanci) nie uznają innych formuł, zwłaszcza tych, które nie są wyraźnie oparte na świadectwie biblijnym lub (w przypadku katolicyzmu i prawosławia) na tradycji patrystycznej oraz oficjalnych wypowiedziach doktrynalnych, takich jak teksty soborowe. Tymczasem ważnym osiągnięciem dialogu międzychrześcijańskiego w wielu krajach jest wzajemne uznanie chrztu. Zmiana formuły chrztu przekreśliłaby to osiągnięcie i utrudniłaby dialog ekumeniczny²⁷.

3. Konieczność formacji religijnej. W języku religijnym istnieją zniekształcenia wynikające z tego, że ludzki język nigdy nie wyrazi adekwatnie rzeczywistości Boga. Przejawami tych zniekształceń są również antropomorfizmy, przypisywanie Bogu płciowości czy tym bardziej męskości. Wszelki język religijny zawsze będzie jednak naznaczony brakami, oraz – ponieważ wyraża relację Boga do człowieka w ludzkich pojęciach – narażony na antropomorfizację obrazu Boga. Stąd próby oczyszczania języka wcale nie muszą być trwale skuteczne. Od usuwania z niego pewnych utrwalonych słów lepsza może się okazać edukacja religijna, promująca równość kobiet i mężczyzn opartą na ich jednakowej godności i odniesieniu do Boga²⁸.

5. Perspektywy

Dyskusja nad sprawiedliwym, niewykluczającym i niedyskryminującym językiem religijnym budzi kontrowersje. O ile inkluzywizm w znaczeniu horyzontalnym stał się już dość powszechny, o tyle jego aspekt wertykalny prowadzi do intensywnych sporów wewnątrz Kościołów protestanckich. Wątpliwości związane z tym, czy w wypowiedziach doktrynalnych lub w języku kultu i modlitwy można mówić o Bogu jako „Matce” lub zwracać się do „Niej” albo wreszcie przenieść na obszar chrześ-

²⁵ Commission on Theology and Church Relations of The Lutheran Church – Missouri Synod, *Biblical Revelation and Inclusive Language*, St. Louis MO 1996, s. 5–6.

²⁶ *Ibidem*, s. 7.

²⁷ Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, *Chrzest, eucharystia i posługiwanie duchowne*, cz. *Chrzest*, nr 17, 20 [w:] *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*, P. Kantyka, S. Pawłowski, M. Składanowski (red.), Lublin 2012, s. 32; Evangelical Lutheran Church in America, *How is Language Used in Worship?*, http://download.elca.org/ELCA%20Resource%20Repository/How_is_language_used_in_worship.pdf [dostęp: 6.11.2014].

²⁸ Evangelical Lutheran Church in Canada, *Guidelines for Inclusive Language...*

cijański pojęcie „Bogini” (*Goddess*)²⁹ mają zakorzenie w samej chrześcijańskiej koncepcji Boga oraz w rozumieniu możliwości i ograniczeń ludzkiego języka jako środka do wyrażenia rzeczywistości Boga.

Chociaż na gruncie polskim taka dyskusja nie wydaje się obecnie możliwa, to jednak nie można jej lekceważyć. Wyraża ona żywe w wielu chrześcijańskich Kościołach napięcie między tradycyjnymi sformułowaniami – łączącymi konkretną grupę chrześcijańską z poprzedzającymi ją pokoleniami wierzących i sięgającymi aż do historyczno-kulturowych korzeni chrześcijaństwa – a wymaganiami wiarygodności Kościołów jako głosicieli prawdy o Bogu niedającym się zamknąć w ludzkich pojęciach i wyobrażeniach oraz o człowieku stworzonym jako mężczyzna i kobieta³⁰. Działania na rzecz inkluzywizacji języka kościelnego są wyrazem troski Kościołów o autentyczne zaangażowanie w walkę o prawa człowieka, o usunięcie praktyk i zwyczajów dyskryminujących pewne grupy mężczyzn i kobiet z powodu ich przynależności płciowej, rasowej, etnicznej, społecznej, religijnej czy też na podstawie innych, niezgodnych z Ewangelią, kryteriów.

Kontrowersje, których przykładem jest wskazana dyskusja dotycząca formuły chrzcielnej, wskazują, iż problem inkluzywizacji języka jest wciąż daleki od rozwiązania. Spór ten dowodzi jednak, że wiele Kościołów wyraża świadomość ograniczeń własnego języka, a co za tym idzie, ukazywanego przez siebie obrazu Boga oraz budowanych na jego podstawie wzorców relacji międzyludzkich. Kościołom takim daleko do absolutyzacji własnych poglądów i sposobów głoszenia chrześcijaństwa. Być może postawa ta mogłaby się stać inspiracją także dla innych Kościołów, w których wciąż trudno o krytyczną refleksję nad językiem, a co za tym idzie – nad przekazywanym obrazem Boga oraz promowanymi wzorcami relacji międzyludzkich w dialogu ze współczesnym światem.

Bibliografia

- A Guide to Gender Inclusive Language in the Catholic Church*, <http://www.catholic.org/nz/news/fix-view-article.cfm?ctype=BSART&loadref=51&id=113> [dostęp: 6.11.2014].
- Commission on Theology and Church Relations of The Lutheran Church – Missouri Synod, *Biblical Revelation and Inclusive Language*, St. Louis MO 1996.
- ELCA Seminarians Not Allowed to Call God “Father”*, <http://www.exposingtheelca.com/1/post/2010/08/elca-seminarians-not-allowed-to-call-god-father.html> [dostęp: 6.11.2014].
- Evangelical Lutheran Church in America, *How is Language Used in Worship?*, http://download.elca.org/ELCA%20Resource%20Repository/How_is_language_used_in_worship.pdf [dostęp: 6.11.2014].
- Evangelical Lutheran Church in Canada, *Guidelines for Inclusive Language for Writers, Editors, and Speakers*, <http://elcic.ca/Resources/Inclusive-Language.cfm> [dostęp: 6.11.2014].

²⁹ *ELCA Seminarians Not Allowed to Call God “Father”*, <http://www.exposingtheelca.com/1/post/2010/08/elca-seminarians-not-allowed-to-call-god-father.html> [dostęp: 6.11.2014]; *Worship of “Goddess” in the ELCA and Led by Synod Council Leader*, <http://www.exposingtheelca.com/1/post/2010/05/worship-of-goddess-in-the-elca-and-lead-by-synod-council-leader.html> [dostęp: 6.11.2014].

³⁰ The Lutheran World Federation, *Gender Justice Policy*, Geneva 2013, s. 8, 15, 23.

- Grzywacz M., *Konsekwencje pewnego przekładu. Niemieckojęzyczna translacja Biblii na „język sprawiedliwy”*. Jej geneza oraz duszpasterskie implikacje [w:] *Protestancka kultura słowa*, Z. Pasek (red.), Kraków 2009, s. 50–57.
- In Whose Name? The Baptismal Formula in Contemporary Culture*, http://www.cccb.ca/site/Files/In_Whose_Name.html [dostęp: 6.11.2014].
- Inclusive Language*, <http://www.plu.edu/provost/Faculty-Governance/november-11-2011-inclusive-language-attachment-c-corrected.pdf> [dostęp: 6.11.2014].
- Johnson E.A., *Imaging God, Embodying Christ: Women as a Sign of the Times* [w:] *The Church Women Want: Catholic Women in Dialogue*, E.A. Johnson (red.), New York 2002, s. 45–59.
- Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, *Chrzest, eucharystia i posługiwanie duchowne* [w:] *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*, P. Kantyka, S. Pawłowski, M. Składanowski (red.), Lublin 2012, s. 17–68.
- Lectionary – New Edition for U.S.*, <https://www.ewtn.com/expert/answers/Lectionary.htm> [dostęp: 6.11.2011].
- Liveris L.B., *Ancient Taboos and Gender Prejudice: Challenges for Orthodox Women and the Church*, Hampshire–Burlington (VT) 2005.
- Llewellyn H., *The Ecumenical Decade: A Gift to the Churches?*, „The Ecumenical Review” 1994, vol. 46, no. 2, s. 186–190.
- Scirghi Th.J., *An Examination of the Problems of Inclusive Language in the Trinitarian Formula of Baptism*, Lewiston NY–Queenston–Lampeter 2000.
- Składanowski M., *Church Language at the Service of Gender Justice: The Example of the Lutheran Churches in the United States (ELCA) and Canada (ELCIC)*, „Roczniki Teologiczne” 2014, vol. 61, no. 7, s. 129–146.
- Składanowski M., *Polityka sprawiedliwości genderowej Światowej Rady Kościołów* [w:] *O ekumenizmie w Roku Wiary. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 30-lecia Instytutu Ekumenicznego KUL*, P. Kantyka, P. Kopiec, M. Składanowski (red.), Lublin 2013, s. 203–215.
- Strategies for Inclusive Communication. Pointers for Positive Interactions*, <http://www.plu.edu/dss/widgets/documents-forms/items/resources-for-faculty/Strategies-for-Inclusive-Communication.doc> [dostęp: 6.11.2014].
- The Lutheran World Federation, *Gender Justice Policy*, Geneva 2013.
- Tiling von P., *Gender Equality in the Church* [w:] *Religion Past & Present. Encyclopedia of Theology and Religion*, H.D Betz et al. (red.), t. 5, Leiden–Boston 2009, s. 328.
- United Methodist Church, *Worship Language Guidelines*, <http://www.gcsrw.org/Portals/4/Worship%20Language%20Guidelines.pdf> [dostęp: 6.11.2014].
- Why We Baptize in Jesus’ Name*, <http://www.upci.org/resources/instructional-devotional-leadership/83-why-we-baptize-in-jesus-name> [6.11.2014].
- Worship of “Goddess” in the ELCA and Led by Synod Council Leader*, <http://www.exposingtheelca.com/1/post/2010/05/worship-of-goddess-in-the-elca-and-lead-by-synod-council-leader.html> [dostęp: 6.11.2014].